

Zajęcia taneczne

ZASADY

MOJEJ GRUPY

Mini
DANCE CLUB



Witajcie!

Jestem Staś!

Mam 6 lat.

Lubię chodzić
na zajęcia taneczne.
Pani włącza wesołą
muzykę, i pokazuje
ciekawe figury!
Oczywiście zabawy
są super! Moją
ulubioną jest:
ktoś mnie po plecach
głaszcze...

A jaka jest Wasza
ulubiona zabawa?
Podnieście rączkę,
tak, jak ja!



Witajcie!

Mam na imię
Paulinka! Mam 4
latka.

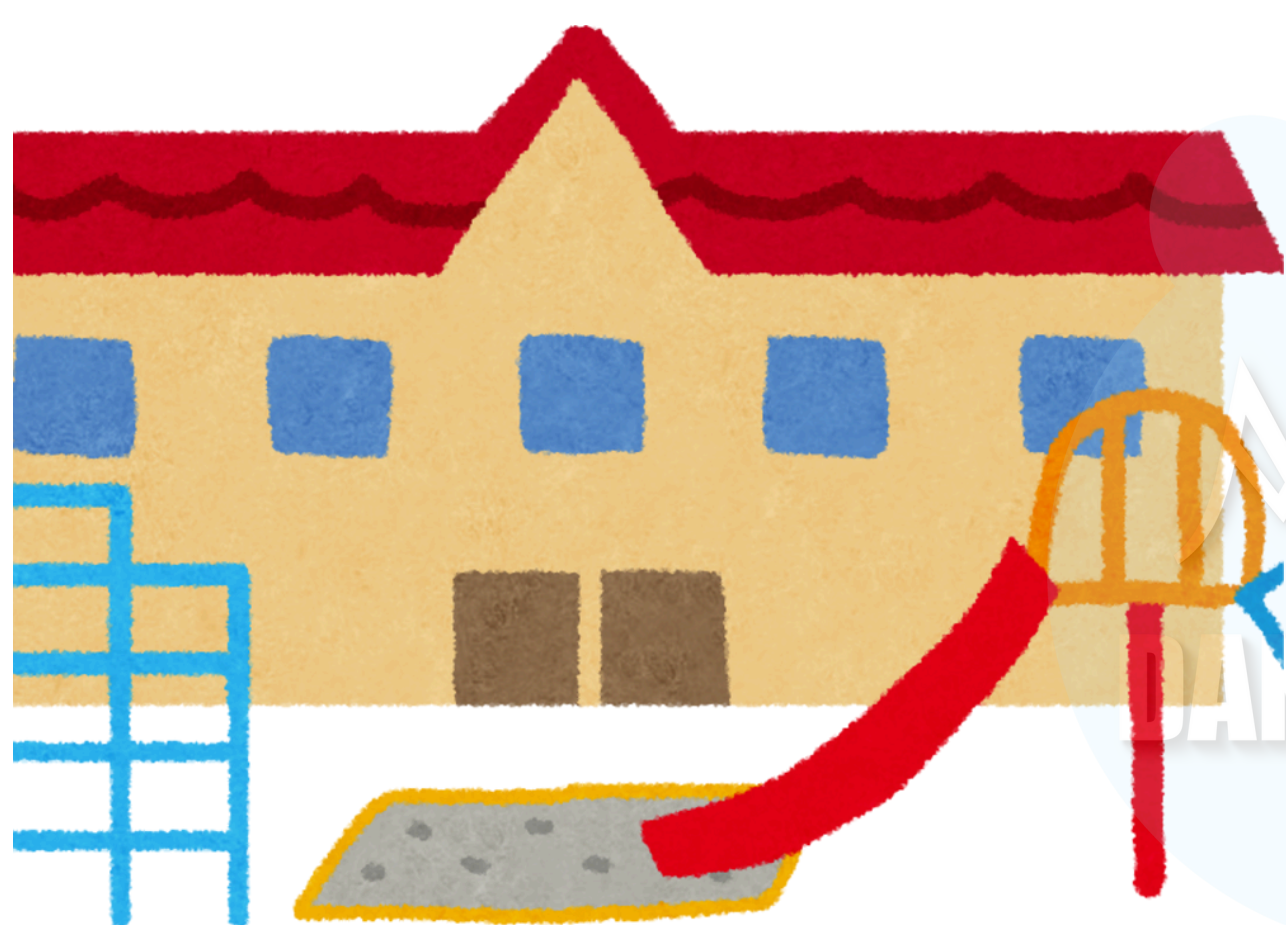


Chodzę na tańce do
Mini Dance Club,
uwielbiam tańczyć,
bawić się, spędzać
miło czas
z koleżankami
i kolegami!

Opowiem Wam
o tym, co dzieje się
na naszych zajęciach!



Instruktrzy tańca
przyjeżdżają
do nas samochodem
albo autobusem.



Przyjeżdżają
do naszego
przedszkola.



My jesteśmy już po
obiadku, dzięki
temu - mamy
dużo siły!



Julia i Ola, gdy tylko
zobaczą Panią
instruktorke przy
drzwiach, czują
wielką radość.



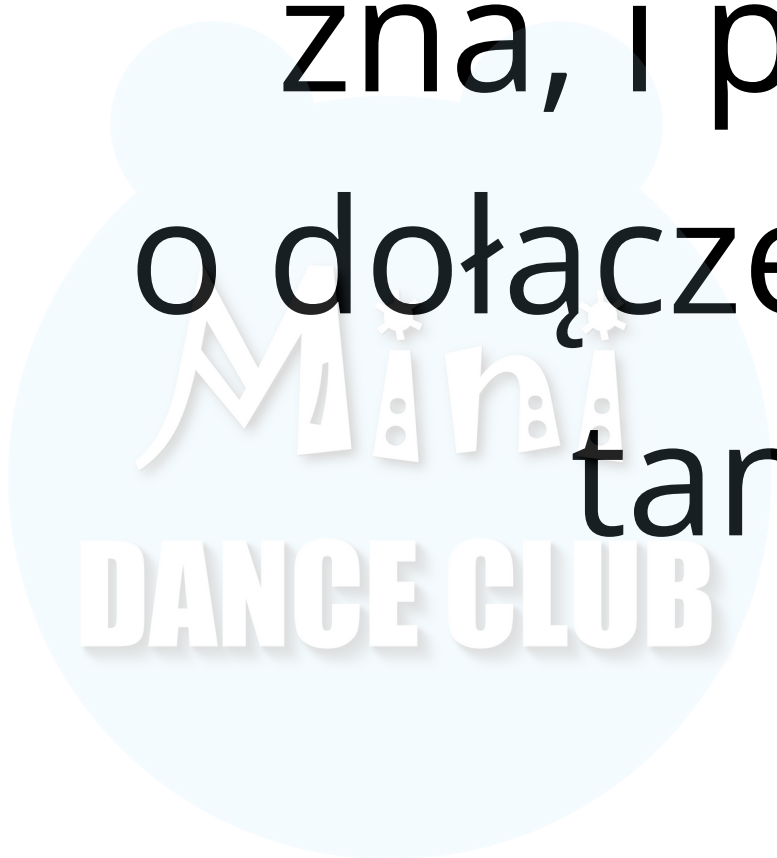
Gdy ich imiona
i nazwiska zostaną
wymienione,
błyskawicznie
ustawiają się przy
pani w pociągu.



Czasem ktoś z nas
nie jest pewny,
czy usłyszał swoje
imię i nazwisko.



Na szczęście jest
z nami nasza pani
z przedszkola, która
bardzo dobrze nas
zna, i poprosi nas
o dołączenie do grupy
tanecznej.



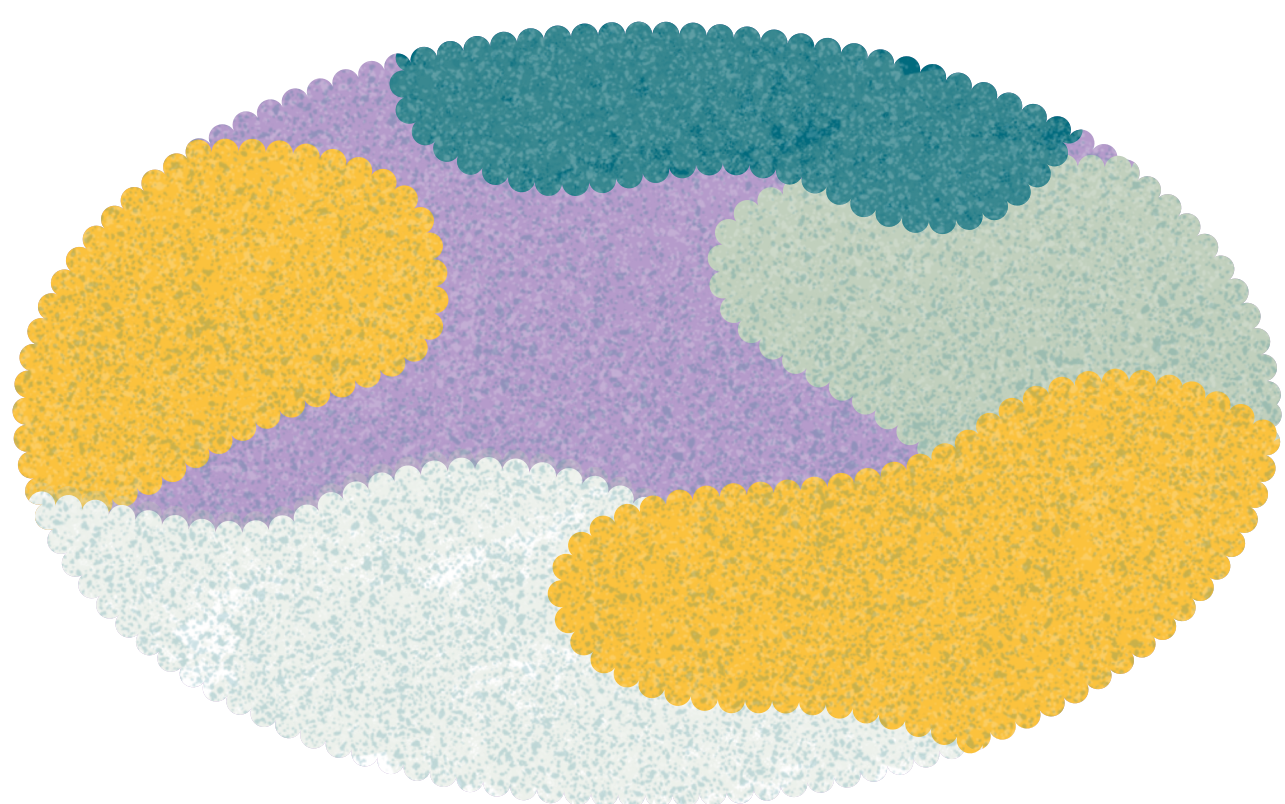
Najważniejsze jest
to, żeby przez chwilę
zapanowała cisza.
Wtedy wszystkie
dzieci będą dobrze
słyszeć instruktora.



Potem idziemy
ustawieni w rzędzie.
Jeśli mamy daleko,
to trzymamy węża
albo taśmę
spacerową.

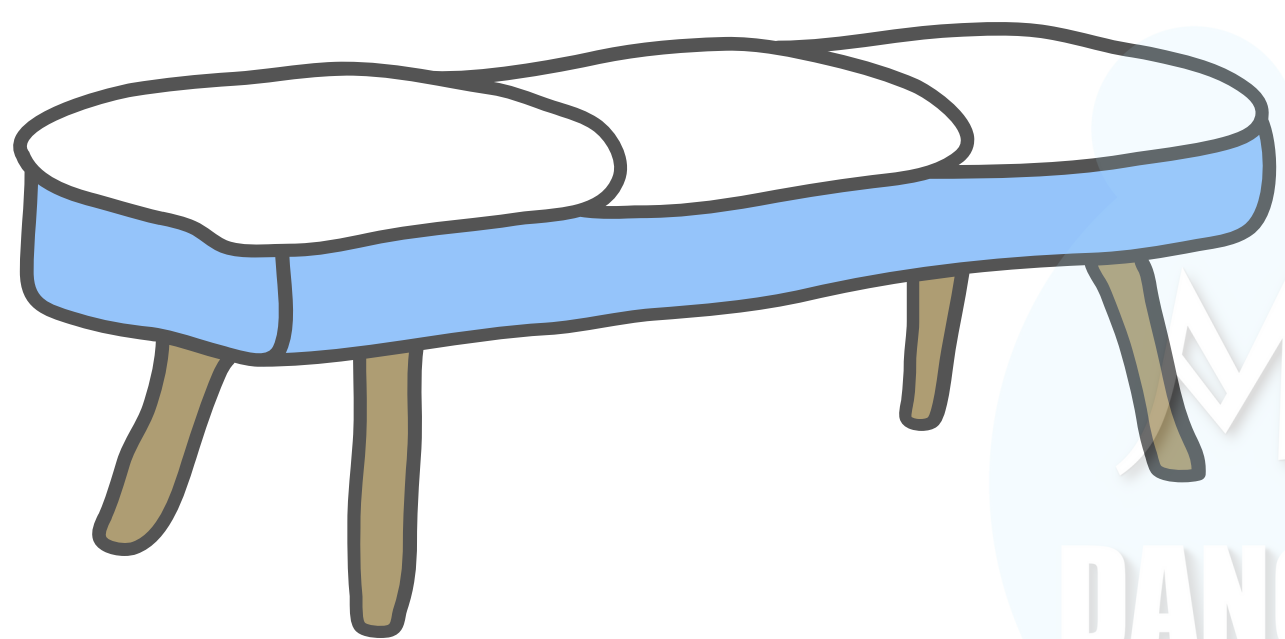


Idziemy do kolejnych
sal, i zabieramy
kolejne dzieci.
Hurra! Po chwili
są już wszyscy.



Gdy wejdziemy
do sali, siadamy
na brzegu dywanu
albo na ławce.

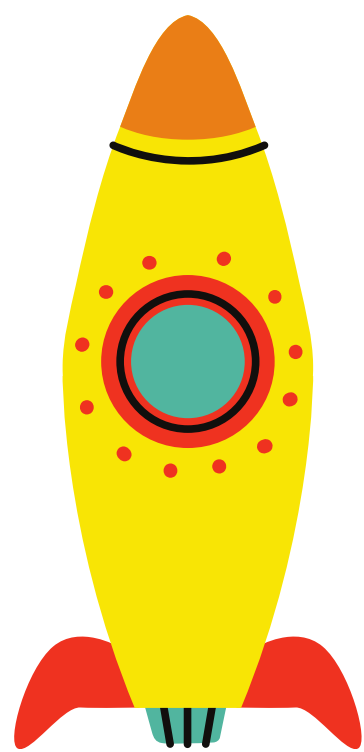
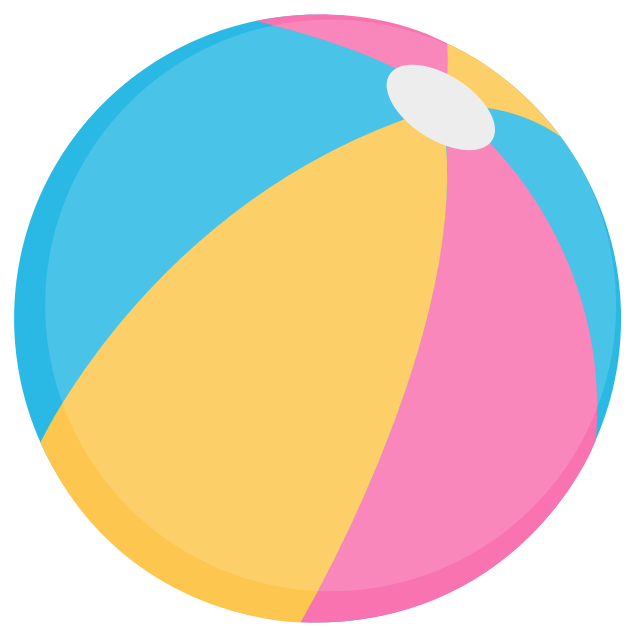
O tym mówi nam pani
instruktor jeszcze
przed wejściem
do sali.



Mini
DANCE CLUB

Potem pani instruktor
sprawdza listę
obecności. Musi
sprawdzić, czy
wszystkie dzieci
są w sali. My wtedy
uważnie słuchamy.



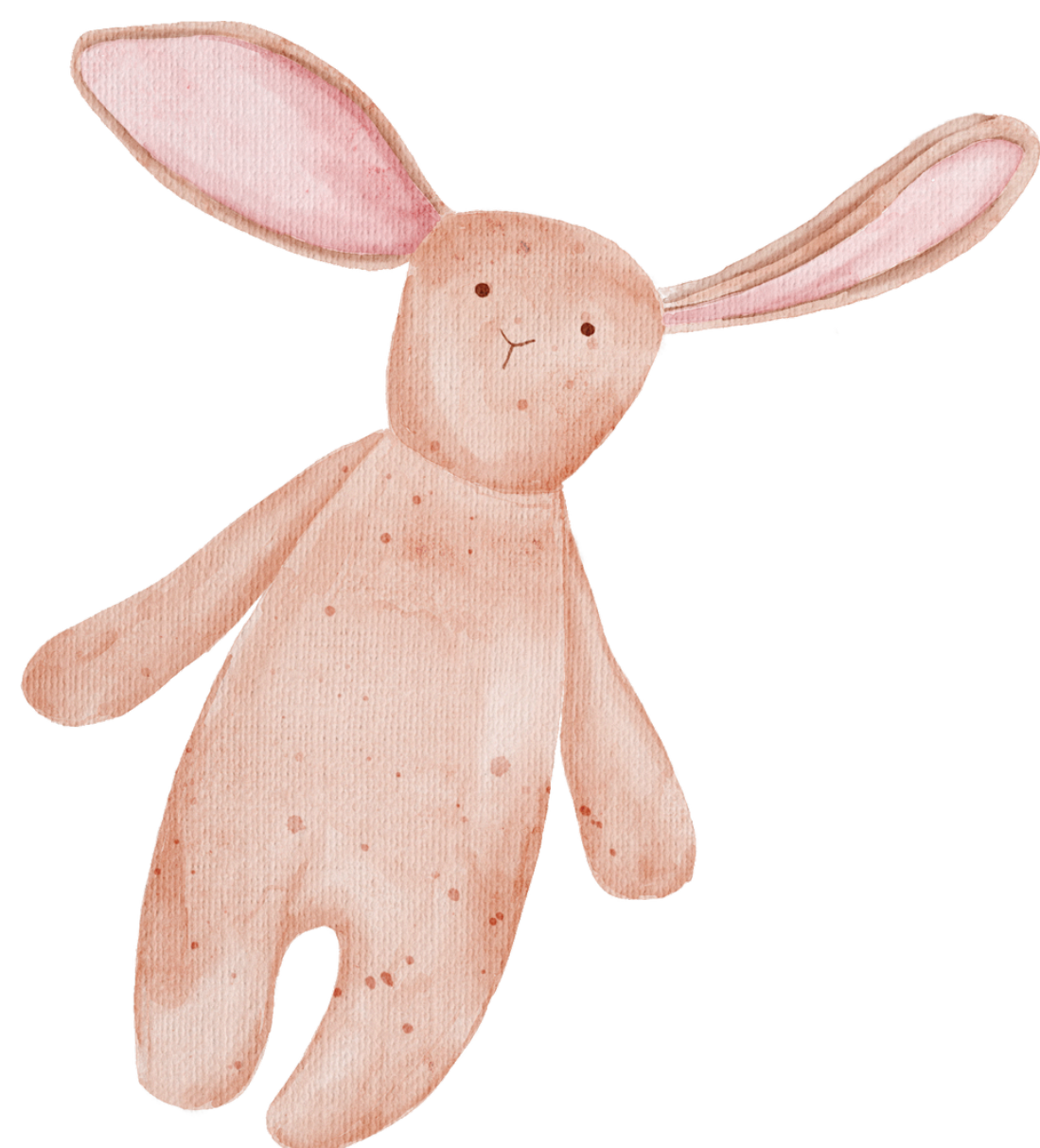
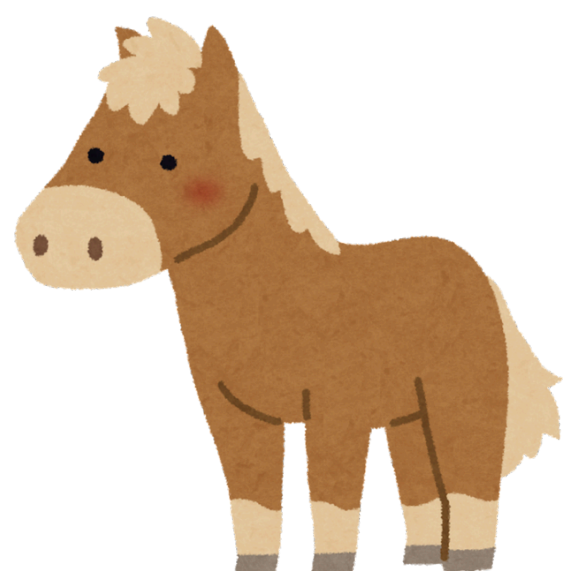
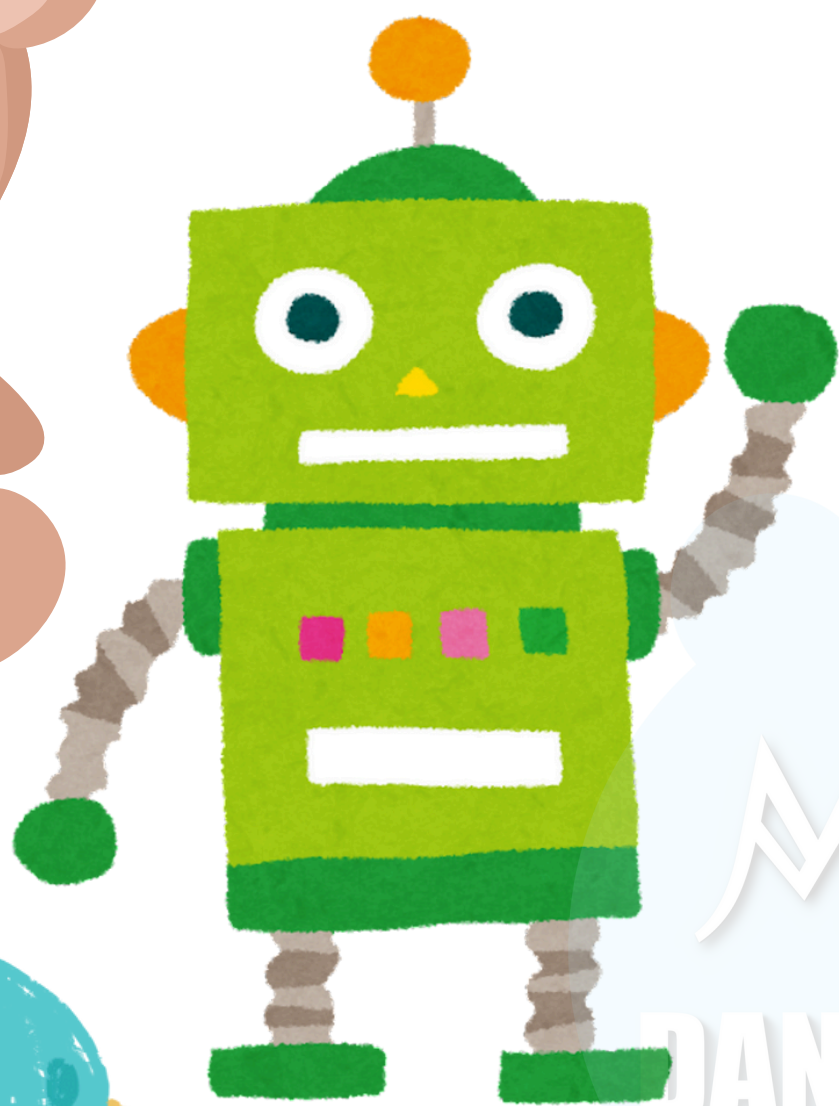


W salach
jest dużo zabawek.

Niektóre zabawki
widzimy tylko wtedy,
gdy są tańce.

Zobaczcie, są super!

Kiedyś zapytałam
pani, czy można się
nimi pobawić przez
chwileczkę. Byłam
przekonana, że pani
się nie zgodzi.



Wtedy pani zaskoczyła nas
wszystkich. Wzięła z półki
2 kucyki, ustawiła je obok siebie.
Każdy kto przeszedł między
kucykami, miał za zadanie
podskoczyć jak najwyżej! Pani
powiedziała, że w czasie zajęć
nie mamy czasu, żeby się bawić
lalkami czy samochodzikami,
ale zabawki będą nam czasami
potrzebne do zabaw
tanecznych.
To jest ciekawe!





Na początku zajęć robimy rozgrzewkę. Wiecie co to jest? To są ćwiczenia, dzięki którym nasze ciało będzie gotowe do tańca. Ciało - czyli nóżki, rączki, plecki, główka, szyja :).



Na balecie dużo czasu poświęcamy ćwiczeniom, które wykonujemy razem z panią na dywanie.



Nasza pani zawsze
jest dla nas miła. Lubię
jej łagodny głos. Czuję
się z nią bezpiecznie.
Chciałabym tańczyć tak,
jak ona.

Zawsze uważnie
obserwuję ruchy pani.
Nie wychodzi mi to
dobrze od razu, ale
zauważyłam, że po kilku
zajęciach potrafię
wykonać figury, które
były na początku dla
mnie bardzo trudne!
A nawet się ich trochę
bałam... A teraz...



Jestem z siebie dumna!



Muszę jednak coś
wam opowiedzieć.
Bywały takie dni,
że ktoś z naszej grupy
nagle kogoś popychał.



Zobaczcie, jak tej
dziewczynce jest
smutno. Kiedyś Ala
została popchnięta,
i bolały ją nóżki i plecy.
Ona tak płakała!



Zosia się bała - bo
zawsze się boi, gdy
ktoś głośno płacze.
Ania ma tak, że się
denerwuje, bo pani
musi wyłączyć muzykę,
i przerwać taniec.



Kiedyś była taka sytuacja, że Kamil wszedł na stolik, gdy pani tańczyła z dziećmi! Pani wyglądała na przerażoną.



Wyłączyła muzykę, i kazała wszystkim usiąść. Pani tłumaczyła, że to było niebezpieczne, Kamil mógł zrobić sobie krzywdę.





W dodatku na stolik
weszła wtedy też
Maria, bo chciała
rozśmieszyć kolegę.
Tego było już za wiele.
Byłam zła na Kamila
i Marię. Czułam złość.
Pani pokazywała taką
świetną figurę. A oni
wszystko zepsuli.



Pani musiała
zawiadomić rodziców.
Rodzice byli smutni.
Rozumieli, że to było
niebezpieczne. Kamil
i Maria przeprosili
panią. Potem już nikt
nigdy nie uciekał
w czasie tańca.





Innym razem chłopaki
z grupy sówek zaczęli
nagle biegać. Bałam
się, że zaraz mnie
przewrócą.



Mini
DANCE CLUB

W dodatku Adrian
z sówek kiedyś krzyczał
tak głośno,



że wszystkich bolały
uszy.



Adrian wtedy był na pewno głodny. Bo nie zjadł obiadu. A na śniadanie wypił tylko kakao. Dlatego tak źle się zachowywał podczas zajęć.

Mini
DANCE CLUB

Gdy jestem głodna, mówię to zawsze pani. Czasem nie smakuje mi obiad, innym razem czuję, że jestem chora. Pani wtedy zawsze mnie wysłucha, i pomoże.





Nasze zasady pomagają
nam na zajęciach. Dzięki nim,
nie dochodzi do takich smutnych
sytuacji, o których wam
odpowiedziałam.

Wiemy, że bardzo ważne jest
uważne słuchanie pani.

Pani wtedy tak pięknie się
uśmiecha, jest wtedy bardzo miło!

Pamiętamy o tym, że pani zawsze nas
wysłucha, gdy potrzebujemy pomocy.

Teraz poznajcie nasze zasady!

1. Zwracamy się do siebie z szacunkiem.

Szacunek to ważne słowo.

Mówimy “proszę”, “dziękuję”,
“przepraszam”. Nie krzyczymy,
uważnie słuchamy.

Mówimy do siebie i do pani spokojnie.

Jesteśmy dla siebie mili.

Jesteśmy mili wobec pani.



2. Tańczymy w miejscu wyznaczonym przez panią.

Pamiętacie, co robiły inne dzieci
w czasie tańca? Wspinanie
się na drabinki, bieganie,
wskakiwanie na stoliki
- wszystko jest zabronione.

To niebezpieczne! Jeśli ktoś złamie
zasadę, pani porozmawia z rodzicami.



3. Akceptujemy siebie nawzajem. Każdy jest inny, każdy jest ważny!

Być może w twojej grupie są dzieci z innego kraju. A może ktoś różni się od ciebie budową ciała. Pamiętaj! To nie jest powód do bycia nieuprzejmym.



3. Szanujemy uczucia innych osób.

Jeśli zauważysz, że twoja koleżanka jest smutna. Zapytaj co się stało.

Podejdź do pani, i zgłoś problem.

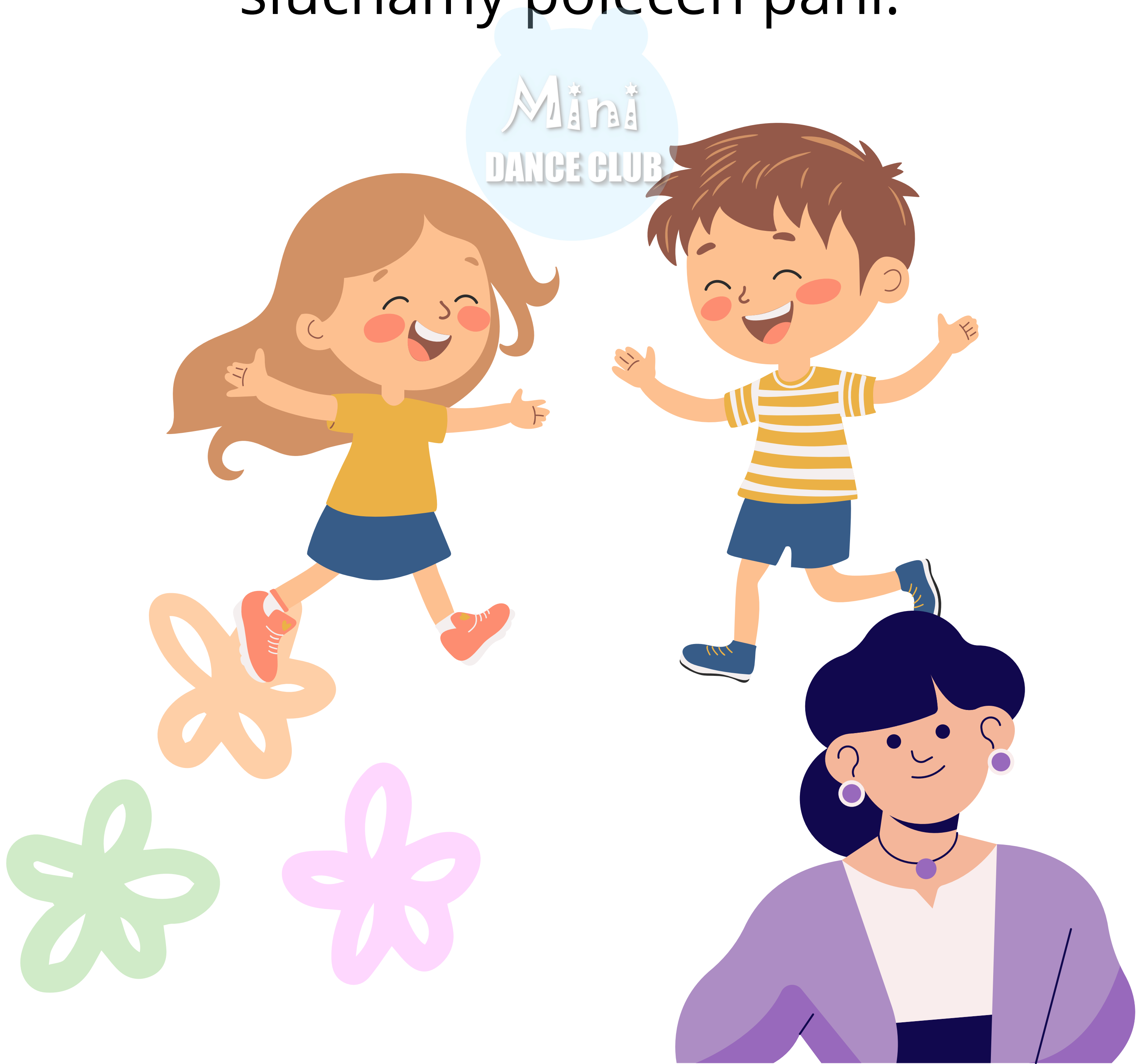
Jeżeli masz dzisiaj gorszy humor, spróbuj skupić się na tańcu. Zabawne piosenki przeganiają zły nastrój!

Jeśli mimo to, coś cię martwi, podejdź do pani, i poproś o pomoc.



4. Dbamy o bezpieczeństwo.

Podczas zajęć bardzo ważne jest bezpieczeństwo. Gdy jest bezpiecznie, jesteśmy spokojni, czujemy się dobrze. Wtedy wiemy, że nic złego się nie wydarzy. By było bezpiecznie, słuchamy poleceń pani.



5. Dbamy o salę.

Wchodząc do sali, trzeba uważać na dekoracje, prace innych dzieci. Wyciąganie nitek z dywanu spowoduje, że dywan zaraz będzie nadawał się do wyrzucenia. Papierki, zużyte chusteczki wyrzucamy do kosza na śmieci.



Drogi przedszkolaczku!

Teraz wszystko jest jasne jak...
Jak słońce! :)

Teraz spójrz na panią,
i uśmiechnij się!

Zaczynamy zajęcia!

